

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 MARCA 2003 R.

III KKN 195/01

Dla wypełnienia znamion przestępstwa stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (jak ujmuje to przepis art. 191 § 2 k.k.) wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba, wobec której stosuje wymienione w art. 191 § 1 k.k. środki, choćby pośrednio, jest tą osobą, która ma zdolność (możliwość, obowiązek itp.) spełnienia świadczenia, tzn. wydania rzeczy, zwrotu pieniędzy, zapłaty odsetek itp.

Przewodniczący: sędzia SN F. Tarnowski.

Sędziowie SN: M. Sokołowski, E. Strużyna (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Sebastiana D., skazanego za popełnienie przestępstw określonych w art. 191 § 2 w zb. z art. 158 § 1 i art. 193 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 5 marca 2003 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 9 stycznia 2001 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 30 czerwca 2000 r.

o d d a l i ł kasację, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego Sebastiana D.

Z u z a s a d n i e n i a:

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z dnia 30 czerwca 2000 r., skazał Sebastiana D. za to, że w dniu 24 marca 1999 r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu ze Zbigniewem P. i innymi osobami (współoskarżonymi w sprawie), wdarł się do mieszkania Krzysztofa i Grzegorza W. i w celu zmuszenia do zwrotu wierzytelności w postaci 500 litrów spirytusu wziął udział w pobiciu znajdujących się w tym mieszkaniu mężczyzn, w wyniku czego doznali oni obrażeń ciała, a następnie wziął udział w przeszukaniu mieszkania oraz zabudowań gospodarczych Krzysztofa i Grzegorza W. w celu odnalezienia 500 litrów spirytusu skradzionego Zbigniewowi P., to jest popełnienie przestępstwa określonego w art. 191 § 2 w zb. z art. 158 § 1 i art. 193 k.k. – na karę roku pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sebastian D. skazany został ponadto za popełnienie przestępstwa określonego w art. 189 § 2 w zb. z art. 191 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a także za popełnienie przestępstwa określonego w art. 189 § 2 w zb. z art. 159 i art. 191 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd orzekł wobec Sebastiana D. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w B. po rozpoznaniu sprawy, m. in. z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sebastiana D., wyrokiem z dnia 9 stycznia 2001 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego Sebastiana D.

Zaskarżając powyższy wyrok „w części” i zarzucając:

I. rażąco naruszenie prawa materialnego – art. 191 § 2 k.k. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie – przyjęcie, iż czyn zarzucany Sebastianowi D. w pkt I aktu oskarżenia to typ kwalifikowany prze-

stępstwa z art. 191 k.k. – zmuszanie do określonego zachowania w celu wymuszenia wierzytelności – chociaż Zbigniewowi P., któremu pomagał, nie przysługiwała żadna wierzytelność względem pokrzywdzonych,

II. naruszenie prawa procesowego – obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. przez brak faktycznego ustosunkowania się do zarzutu wadliwej kwalifikacji prawnej czynu – typu kwalifikowanego przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k. – ograniczenie uzasadnienia przyjętej kwalifikacji do stwierdzenia, że jest ona prawidłowa, co uniemożliwia prześledzenie prawidłowości rozumowania sądu odwoławczego,

obrońca skazanego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Rejonowego w B. przez zmianę kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, złagodzenie wymiaru kary za to przestępstwo i kary łącznej oraz warunkowe zawieszenie wykonania kary orzeczonej wobec Sebastiana D., i, ewentualnie,

o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając kasację, należy stwierdzić, że zarzut rażącej obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k., na skutek zaniechania ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do podniesionego w apelacji zarzutu obrazę prawa materialnego, jest słuszny. Treść bowiem uzasadnienia wyroku wydanego w postępowaniu odwoławczym nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że podniesionych w apelacji zastrzeżeń dotyczących oceny prawnej czynu opisanego w pkt I zaskarżonego wyroku, jako przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k., Sąd Okręgowy nie rozważył. Stwierdzenie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, że „w przypadku wdarcia się do mieszkania Krzysztofa i Grzegorza W. celem działania sprawców było zmuszenie ich do zwrotu wierzytelności w postaci 500 l spirytusu należącego do Zbigniewa P.” nie spełnia oczywiście zawar-

tego w art. 433 § 2 k.p.k. wymogu „rozważenia” przez sąd odwoławczy zarzutów wskazanych w apelacji wniesionej na korzyść Sebastiana D. Autorytatywne stwierdzenie, że ocena ta jest prawidłowa, nie może więc być, w świetle wymogu sformułowanego w art. 433 § 2 k.p.k., uznane za wystarczające.

Brak jednak drugiej, niezbędnej przesłanki, pozwalającej na uchYLENIE zaskarżonego, prawomocnego, orzeczenia. Brak bowiem podstaw do uznania, że opisane, rażące naruszenie prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, jak tego wymaga przepis art. 523 § 1 k.p.k., gdyż zakwalifikowanie czynu przypisanego Sebastianowi D. w pkt I aktu oskarżenia i wyroku Sądu Rejonowego jako przestępstwa wymuszania zwrotu wierzytelności określonego w art. 191 § 2 k.k. jest prawidłowe.

Ratio legis przepisu art. 191 § 2 k.k. stanowi przeciwdziałanie stosowaniu przemocy bezprawnej w egzekwowaniu wszelkich należności, o których istnieniu sprawca tego przestępstwa jest przekonany. W związku z tym niesłuszne byłoby uznanie, że pojęcie „wierzytelność”, stanowiące znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zmuszania, odpowiada ściśle temu samemu znaczeniu, jakie ma ono w świetle przepisów prawa cywilnego. W takiej bowiem sytuacji ocenę prawną działania sprawcy wymuszania świadczenia musiałoby poprzedzać rozstrzygnięcie przez sąd karny licznych kwestii z dziedziny prawa cywilnego. Konieczne byłoby w szczególności ustalenie, czy wymuszana należność była (jest) w istocie „wierzytelnością” (a więc wynika z przepisów Kodeksu cywilnego o zobowiązaniach), a ponadto – w realiach konkretnej sprawy – ustalenie, czy wierzytelność rzeczywiście istniała, w jakiej wysokości i kto naprawdę jest dłużnikiem. Niejednokrotnie bowiem nieodzowne byłoby także dokonywanie np. rozliczeń wzajemnych transakcji, ocena zarzutów potrącenia wzajemnych wierzytelności, ocena, czy zaistniała zwłoka dłużnika uzasadniająca naliczenie odsetek, rozstrzygnięcie problemów związanych z ewentualną cesją

wierzytelności lub przejęcia długu albo stosowania prawa zatrzymania. Obowiązek ustalenia, czy wierzytelność rzeczywiście istniała, mógłby więc powodować przekształcenie procesu karnego w proces cywilny, czasami długotrwały, bez rzeczywistej ku temu potrzeby.

Należy więc nie tracić z pola widzenia faktu, że po tak skomplikowanym, mającym wybitnie cywilistyczny charakter, postępowaniu, możliwe jest ustalenie przez sąd karny, że wierzytelność wprawdzie nie istniała, ale sprawca był o jej istnieniu subiektywnie przekonany i w celu wymuszenia jej zwrotu stosował środki zabronione przez art. 191 k.k. W takiej sytuacji, mimo braku wierzytelności, działanie sprawcy podlegałoby i tak ocenie w kategoriach art. 191 § 2 k.k.

Powracając na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że nie może być skutecznie kwestionowany fakt, iż okradzonej osobie przysługuje roszczenie o zwrot skradzionej rzeczy i ma ono charakter wierzytelności. W sytuacji gdy okradziona osoba, w celu odzyskania skradzionej rzeczy, stosuje, zamiast drogi prawnej, zakazane przez art. 191 § 2 k.k. środki, tym samym wypełnia znamiona omawianego przestępstwa. Z opisanych przyczyn należy bowiem pozostawić poza zakresem postępowania karnego, którego przedmiotem jest czyn polegający na zmuszaniu do zwrotu skradzionej, pożyczonej, powierzonej itp. rzeczy, kwestię ustaleń dotyczących źródła posiadania tej rzeczy przez sprawcę. Niejednokrotnie zresztą dokonanie, w postępowaniu karnym, którego przedmiotem jest przestępstwo wymuszania, ustaleń, czy okradziona osoba weszła w posiadanie skradzionej rzeczy w wyniku przestępstwa, czy też legalnie, a także czy faktycznie dana rzecz znajduje się w posiadaniu pokrzywdzonego przestępstwem zmuszania, czy też nie, nie byłoby możliwe. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w których to postępowanie musiałoby być poprzedzone innym postępowaniem, rozstrzygającym te kwestie.

Uzasadnione jest zatem stwierdzenie, że dla wypełnienia znamion przestępstwa stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (jak ujmuje to przepis art. 191 § 2 k.k.) wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba, wobec której stosuje wymienione w art. 191 § 1 k.k. środki, jest tą osobą, która ma zdolność (możliwość, obowiązek itp.) spełnienia świadczenia, tzn. wydania rzeczy, zwrotu pieniędzy, zapłaty odsetek itp.

Brak przekonania sprawcy, że obowiązek spełnienia świadczenia (a więc np. zwrotu długu, zwrotu skradzionej rzeczy, zapłaty odszkodowania) spoczywa na osobie, wobec której stosuje przemoc, podobnie jak świadomość sprawcy, że wierzytelność (roszczenie) faktycznie nie istnieje, a mimo to stosuje przemoc w celu wymuszenia spełnienia np. cynicznego żądania zapłaty za rzekomą „ochronę” osoby lub mienia pokrzywdzonego lub kieruje żądanie spełnienia określonego świadczenia wobec osoby, co do której jest przekonany, że nic mu nie jest dłużna, powoduje konieczność rozważenia kwalifikacji prawnej takiego działania nie jako typu podstawowego przestępstwa zmuszania, ale tzw. wymuszenia rozbójniczego, określonego w art. 282 k.k.

W świetle niekwestionowanych w sprawie ustaleń, że najścia na mieszkanie pokrzywdzonych i pobicia znajdujących się tam mężczyzn dokonano w celu odzyskania 500 litrów spirytusu skradzionego Zbigniewowi P., teza prezentowana przez autorkę kasacji, że sprawcy nie działali w celu wymuszenia zwrotu tego spirytusu, nie ma oparcia w faktach. (...)

O prawidłowym zakwalifikowaniu działania sprawców powinny decydować ustalenia w przedmiocie ich zamiaru, dokonywane z uwzględnieniem realiów każdej, konkretnej, sprawy. W świetle ustaleń dokonanych w niniejszej sprawie, dotyczących celu pobicia mężczyzn znajdujących się w mieszkaniu Krzysztofa i Grzegorza W., zakwalifikowanie czynu jako przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k. należy uznać za prawidłowe. Fakt,

że pokrzywdzeni nie chcieli lub nie mogli (z przyczyn obiektywnych) spełnić żądania sprawców, stanowiącego cel ich przestępnego działania, nie niweczy zamiaru stanowiącego znamię przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k., decydującego o kwalifikacji prawnej.

Okoliczność, że w postępowaniu karnym nie ustalono, iż osoby, wobec których stosowano przemoc w określonym celu, nie mogły z przyczyn obiektywnych spełnić żądań sprawców, nie ma żadnego wpływu na ocenę prawną czynu sprawców w niniejszej sprawie (jedynie w wypadku przestępstwa skutkowego ustalenie takie ma znaczenie dla określenia jego formy stadialnej). Nie tylko brak ustalenia, w postępowaniu, którego przedmiotem jest czyn podlegający ocenie jako przestępstwo wymuszenia określone w art. 191 § 2 k.k., że pokrzywdzeni dokonali kradzieży spirytusu, ale nawet ustalenie, iż kradzieży tej nie dokonali, nie może rozstrzygać o celu podjętego przez sprawców działania, który stymulował to działanie i wyraźnie został przez nich wyartykułowany. (...)